

Grążawski, Kazimierz

Od Kurzętnika do Bratiana : inicjalna faza bitwy grunwaldzkiej

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 3, 301-316

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kazimierz Grażawski

OD KURZĘTNIKA DO BRATIANA. INICJALNA FAZA BITWY GRUNWALDZKIEJ

Według kroniki Długosza pod Kurzętnikiem wielki mistrz Zakonu przygotował zasadzkę na wojska Jagiełły, lecz król poprzez zwiadowców (którzy skradli Krzyżakom pięćdziesiąt kąpiących się koni w Drwęcy pod Kurzętnikiem) nakazał odwrót w kierunku Dąbrówna¹. Wojska polsko-litewskie, przebywszy drogę z Lidzbarka Welskiego, zatrzymały się na przedpolu zamku i miasteczka Kurzętnik nad jeziorem Rubkowo. Pod kurzętnicką górą miał się znajdować ważny bród, którym można było nawet przejechać wozami, latem woda sięgać tu mogła tylko do 1 m głębokości. Obydwa brzegi rzeki umocnione zostały przez Krzyżaków drewnianą palisadą, aby utrudnić wojskom Jagiełły przeprawę. Wracając ze zdobyczą, zwiadowcy wywołali popłoch w obozie, gdyż myślano, że to wróg atakuje obóz. Król postanowił wyprawić do obozu krzyżackiego parlamentariusza w osobie rycerza Piotra Korzborga (Korcborga). Oficjalnie miał on odszukać posłów węgierskich i raz jeszcze podjąć próbę pokojowego rozwiązania konfliktu, jednak właściwym jego zadaniem było sprawdzenie, jakie siły krzyżackie obsadzają przeprawę pod Kurzętnikiem i jakie są szanse ich przełamania. Rokowania szybko spełzły na niczym, natomiast misja wywiadowcza Korzborga potwierdziła obecność głównych sił krzyżackich na czele z wielkim mistrzem, co czyniło przeprawę wojsk królewskich w tym miejscu wielce ryzykowną. Okazało się, że wielki mistrz rychło zorientował się, jaki będzie kierunek uderzenia wojsk polsko-litewskich i w porę ściągnął główne siły spod Świecia oraz korpus osłonowy spod Ostródy². Jagiełło zrezygnował więc z forsowania rzeki Drwęcy i postanowił ją obejść u źródeł, w rejonie Olsztynka. Taki manewr był strategicznie uzasadniony i nie przekreślał możliwości dalszego marszu na Malbork. O świcie 11 lipca 1410 r. wojska królewskie rozpoczęły marsz w kierunku Działdowa, pokonując trasę 42 km. W reakcji na to Krzyżacy ruszyli w górę Drwęcy i przeprawili się po dwunastu mostach na lewy brzeg rzeki pod zamkiem w Bratianie. W następnym dniu doszli do Lubawy i rozłożyli się obozem pod miastem. Z kolei wojska królewskie, aby kontynuować marsz na północ, postanowiły zdobyć warowne miasto Dąbrówno, które rygłowało przesmyk między jeziorami Wielka i Mała Dąbrowa. Miasto zdobyto, spalono i wzięto wielu jeńców oraz spore zapasy żywności. Według Długosza, szturm nastąpił samorzutnie, wbrew woli króla, natomiast A. Nadolski w swojej pracy stwierdził, że Dąbrówno zajęto na rozkaz Jagiełły, co potwierdzałoby hipotezę, że zamiarem króla było kontynuować marsz na Ostródę³. Zdaniem tego historyka, ruiny miasta uniemożliwiłyby dalszy marsz w tym kierunku, gdyż zatarasowałyby drogę taborom, stąd zmiana kierunku marszu w kierunku Olsztynka przez Mielno. Wojska krzyżackie ruszyły spod Lubawy przez Marwałd w kierunku Stębarka.

¹ Jana Długosza *roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Warszawa 2009, księga 10 i 11, ss. 84–85.

² Ibidem.

³ A. Nadolski, *Grunwald 1410*, Warszawa 2008, ss. 94–96.

* * *

Poszukiwania nasze w Kurzętniku skoncentrowaliśmy (ekipa z Akademickiego Klubu Ba-dań Podwodnych UMK w Toruniu) w rejonie obecnej przeprawy mostowej, gdzie jeszcze dziś wystają z wody drewniane pale. Jednak przeprawa znajdowała się około 50 m w górę rzeki, gdzie spotkać można było skupiska kamieni polnych na dnie rzeki. Ogólnie spenetrowano około 250–300 m bieżących dna Drwęcy. Znalaziono fragmenty ceramiki późnośredniowiecznej, żelazne gwoździe i okucia. Podobne znaleziska występują dość powszechnie na terenie zamku biskupiego w Kurzętniku i zapewne pochodzą z czasu jego funkcjonowania, jak też z terenu miasta.

Praca pod wodą w wartkim nurcie Drwęcy to dla pletwonurka prawdziwe wyzwanie, bo chcąc swobodnie penetrować dno za pomocą wykrywacza metalu musi on walczyć o utrzymanie się w miejscu obserwacji, dlatego zastosowaliśmy liny, do których zaczepieni byli nurkowie.

Podobną metodę pracy pod wodą zastosowano w Bratianie, gdzie penetrowano dno napelnia-nej wodami Welu, fosy przy ruinach dawnego zamku krzyżackiego, a także w strefie domniemanej przeprawy na Drwęcy. W Bratianie odbyła się ostatnia narada wojenna dygnitarzy krzyżackich, wielki mistrz wraz z dowódcami zachodnioeuropejskich wojsk najemnych wysłuchał ostatnich rad przed wyruszeniem na pola grunwaldzkie. Tam też przez mosty przerzucone przez Drwęcę przy bratiańskim zamku przepłynęła się armia zakonu krzyżackiego. Największą ilość zabytków pozyska-liśmy z dna fosy – odnogi Welu – na wysokości baszty, na wysepce. Były to: średniowieczna ceramika naczyniowa, fragmenty okuć żelaznych, skóry a nawet kafle, lecz te ostatnie już z około XVI/ XVII w. Nie znaleziono jednak żadnych stałych reliktów ewentualnego mostu, jakimi zazwyczaj są tkwiące w dnie pale lub zwałone konstrukcje drewniane przeprawy.

* * *

Badania naziemne przeprowadzone przez ekspedycję Towarzystwa „Pruthenia” w Olsztynie i Muzeum w Brodnicy na obszarze dawnego zamku w Bratianie miały charakter weryfikacyjno-sondażowych. W pierwszym wykopie (3 × 1,5 m, potem powiększonym) odsłonięto relikt fundamentów muru wykonanego z głazów narzutowych i kamieni polnych oraz cegieł gotyckich, zachowanego do około 1 m wysokości i grubości 150–160 cm. Miał on w rzucie kształt narożnika, gdzie odkryto ceglane odsadzki, jakie spotyka się zazwyczaj przy otworach okiennych piwnic. Dalszy przebieg tego muru w osi północno-południowej udało się zlokalizować sondażowo na przestrzeni dalszych 10 m. Tamże pozyskano liczny zbiór fragmentów ceramiki naczyniowej, tzw. siwaków, o późnośredniowiecznej metryce (XIV–XV w.), ceramiki ceglastej cienkościennej (XVI–XVII w.) oraz płytowych kafli piecowych z zieloną i kolorową polewą, a ponadto spory zbiór zabytków żelaznych (gwoździ, okuć i itp.), fragmentów szybek okiennych oraz naczyń szklanych. Szczególnie interesujący wydaje się tu zbiór kafli z XVII w. z zieloną polewą z przedstawieniami scen rodzajowych, mitologicznych, wzbogaconych ornamentyką roślinną. W drugim wykopie (3,5 × 1,5 m) odsłonięto prawdopodobnie ślady dawnej fosy, a eksplorację zakończono na głębokości 190 cm od powierzchni gruntu, ze względu na zalanie jego dna wodami gruntowymi. W odwiertach potwierdziła się stratygrafia wskazująca na przebieg dawnej fosy. Warstwa szarozółtego piasku rzecznoego na głębokości 120 cm stanowi zapewne ślad po dłuższej stagnacji wody napływającej z Drwęcy – warstwy powodziowej. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że fosa ta nawadniana była przez spuszczenie wody na przepływie przy młynie. W ten sposób dodatkowo podnoszono walory obronne zamku. Tam-że, w rejonie fosy, znaleziono mniej liczny zbiór ceramiki naczyniowej późnośredniowiecznej, jak i nowożytej, ale ciekawostką były dobrze zachowane fragmenty obuwia, moneta brązowa (zły stan) tzw. boratynka miedziana z 1664 r., bita za króla Jana Kazimierza, poza tym drobne fragmen-ty szkła, okuć żelaznych, a także kafli piecowych.

Według dostępnych źródeł pisanych, zamek bratiański, umiejscowiony w strefie graniczącej z Mazowszem, odgrywał bardzo ważną rolę strategiczną. Duże znaczenie miała tu też hodowla owiec i koni⁴. Wizerunek pieczęci wójtostwa bratiańskiego, które podlegało bezpośrednio władzy wielkiego mistrza w Malborku, przedstawia jeźdźca na koniu z myśliwskim rogiem oraz psem, co wskazuje na łowiecki charakter tego ośrodka⁵. Podobnie rzecz się ma z dwoma pieczęciami z XV w., które analizował M. Gumowski⁶. Chorągiew bratiańska, zdobyta przez wojska polskie pod Grunwaldem, przedstawiała wyobrażenie trzech złotych jelenich rogów, umieszczonych na srebrnym tle⁷.

Pewnych trudności nastęrcza kwestia dokładnego określenia czasu powstania zamku w Bratianie, choć przyjmuje się, że został on wybudowany w latach 1343–1353⁸. Nie stoi to w sprzeczności z istnieniem administracji wójtostwa (pierwotnie nowomiejskie), które funkcjonowało krótko w Nowym Mieście Lubawskim już w latach 1325–1334⁹. Z racji dużych kompleksów leśnych, istniejących na terytorium wójtostwa bratiańskiego, do obowiązków przebywającego tu krzyżackiego urzędnika należało m.in. urządzenie polowań dla wielkiego mistrza oraz pozostałych wysokich członków Zakonu¹⁰. Interesujące jest, że w wykazach inwentarzowych wójtostwa nie odnotowano ani dziczyny, ani narzędzi łowieckich¹¹. Ponadto, według S. Józwiaka, objęcie stanowiska bratiańskiego wójta związane było z zakończeniem kariery urzędniczej w Zakonie, m.in. swoje ostatnie lata życia spędził tu wielki mistrz Henryk Dusemer (1345–1351), czy później Kunon von Liebenstein¹². Jego płyta nagrobna, zachowana w kościele parafialnym w Nowym Mieście Lubawskim, stanowi znakomity przykład sztuki sepulkralnej doby średniowiecza¹³.

Jak wyglądał zamek bratiański w dobie bitwy grunwaldzkiej? W świetle pozyskanych danych ikonograficznych i studiów historyczno-architektonicznych, kwestia jego rozplanowania jest wielce dyskusyjna. Podstawowych danych dostarczają tu rekonstrukcje poczynione przez J. Heisego¹⁴, ale i późniejsze przekazy ikonograficzne – jak schematyczny rysunek prezentowany przez T. Torbusa¹⁵, czy wyobrażenie zamku przedstawione na blasze znalezionej w niszy ołtarza głównego w kościele pw. św. Tomasza Apostoła w Nowym Mieście Lubawskim¹⁶. Analiza tego przed-

⁴ D. Poliński, *Późnośredniowieczne osadnictwo wiejskie w ziemi chełmińskiej*, Toruń 2003, s. 239; J. Gancewski, *Rola zamków krzyżackich w ziemi chełmińskiej od połowy XIV do 1454 r. Studia nad gospodarką*, Olsztyn 2001, s. 139.

⁵ S. Józwiak, *Powstanie i rozwój struktury administracyjno-terytorialnej zakonu krzyżackiego na Kujawach i w ziemi chełmińskiej w latach 1246–1343*, Toruń 1997, s. 256.

⁶ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby miast pomorskich*, Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu, poz. 44, Toruń 1939, ss. 12–13.

⁷ Ibidem.

⁸ *Leksykon zamków w Polsce*, L. Kajzer, S. Kołodziejki, J. Salm, Warszawa 2004, s. 110; T. Torbus, *Die Konventshäuser und Grossgebietersitze des Deutschen Ordens im Deutschordensland Preussen*, Hamburg 1998, s. 193; M. Haftka, *Zamki krzyżackie w Polsce. Szkice z dziejów*, Malbork–Płock 1999, ss. 54–58; B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 115.

⁹ S. Józwiak, op. cit., s. 237.

¹⁰ S. Józwiak, *Polowania wielkich mistrzów zakonu krzyżackiego w wójtostwie bratiańskim w XIV–początkach XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 67, 2002, z. 2, ss. 7–16.

¹¹ Ibidem, s. 14.

¹² Ibidem, s. 15.

¹³ K. Wróblewska, *Gotycka płyta nagrobna Kunona von Liebenstein w Nowym Mieście nad Drwęcą*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, nr 3, 1961, ss. 329–332.

¹⁴ J. Heise, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen. Kreis Löbau*, Bd. 2, H. 10, 1895, ss. 610–612.

¹⁵ T. Torbus, op. cit.

¹⁶ Pragnę w tym miejscu podziękować red. Stanisławowi Ulatowskiemu z „Gazety Nowomiejskiej”, który udostępnił mi do niniejszej publikacji widok zamku w Bratianie wykonany na blasze.

stawienia wykazuje duże zbieżności z rysunkiem z XIX w. Wątpliwości budzi wizerunek na blaszce, głównie z powodu schematycznego przedstawienia wieży głównej z wielką liczbą otworów okiennych, jak i kaplicy zamkowej z oknami już nie o gotyckich kształtach, co wskazuje na znaczne przebudowy obiektu (zapewne w XVII–XVIII w.). Jak się to ma do schematycznie zarysowanych na ilustracji z XVIII w. u T. Torbusa ostrołukowych blend lub okien gotyckich w kaplicy, trudno ustalić. Wątpliwości wzbudza też sam rzut założenia zamku, który przedstawia w formie prawdopodobnej J. Heise, zarysowując mury obwodowe przedzamczem linią przerywaną¹⁷. Sugeruje to, że badacz ten nie miał możliwości weryfikacji przebiegu murów, a rekonstruował je zapewne na podstawie fragmentarycznie zachowanych relikwów wystających ponad grunt, a być może i na podstawie układu hydrograficznego, do którego starał się „dopasować” kształt przedzamczem, w szczególności w części północnej przylegającej do kolana Drwęcy. Obecnie już pobieżna analiza geomorfologiczna i hydrograficzna terenu wskazuje, że rzeka ta przesunęła swe koryto bardziej na północ co najmniej o 30–40 m. Rekonstruowany przebieg północnego odcinka murów obwodowych przedzamczem wypadalby na terenie podmokłym, raczej wykluczającym posadowienie fundamentów murów, co oczywiście wymaga dalszej weryfikacji poprzez badania paleohydrograficzne i wykopaliskowe. W tym kontekście rysuje się perspektywa korekty przebiegu tego odcinka murów przedzamczem, jak też miejsca rekonstruowanej przez Heisego bramy i mostu przez Drwęcę w części północno-zachodniej przedzamczem (por. współczesny plan rejonu zamku w Bratianie z oznaczeniem miejsc badań archeologicznych). Z lustracji z XVI¹⁸ i XVIII w.¹⁹ o rozplanowaniu zamku dowiadujemy się niewiele, pomocne pozostają jedynie informacje o stanie poszczególnych elementów zabudowy. Według lustracji z 1565 r. dowiadujemy się, że zamek bratiański: „– leży w dole, między rzekami Drwęczą, Sputną a Bluchem, też niemają rzeką. Bronę z przygródki na północy dał znowu przykryć dachówką na nowych krokwiach p. wojewoda –– Dom drzewniany na przygródki ku murowi przybudowany przez p. wojewodę. Sienka łokci 10 1/2, wszędy łokci 9, w niej okna ścienne –– z tej sienki chodzenie do ogródka nad rzeką Drwęczą –– nad sienką także sienka, komora z kominem. Izdebka z tej sienki takowa jako i na dole. –– A ty wszystkie gmachy cegłą kwadratową położone, dachówką przykryte. Od tegoż domu w drzewo murowanego, ku bramie nadmurował p. wojewoda okrom blanków –– Muru oprawa od północy –– Od wieży okrągłej co ją zowią Wierzhciochem, nadmurował p. wojewoda –– Przed mostem znalazły się mury stare i dał p. wojewoda tramy położyć i strop zbudować i szyje wymurować zasklepioną i przysypać ziemią. Stajnia w drzewo murowana, ku murowi staremu przysadzona, koni w niej po obydwu stronach 40. Piętrze w niej 2, dachówką przykryte, zbudował p. wojewoda. Stodoła murowana stara, między południem a zachodem –– Zamurowane śluzy sklepiste, gdzie woda na stary młyn chodziła” [mowa tu o wojewodzie chełmińskim Janie Działyńskim, staroście bratiańskim].

Z późniejszej o dwa wieki lustracji starostwa bratiańskiego (za Tomasza Czapskiego z 1765 r.) znamy *Opisanie zamku i budynków w Bratianie*: „Brama do zamku wjeżdżając na pierwszy dziedziniec, w której wrota na żelaznych zawiasach, z kunami żelaznymi i skobkami podwójnymi. Nad tą bramą wyższe belki pogniły dla dachu złego, który reparaować potrzeba. Idąc w dziedziniec po lewej ręce stajnia murowana, dachówka pokryta, do tej stajni wrota podwójne na zawiasach, z kunami zamkiem dobrym i kluczem, dach reparaacji i podrzucenia potrzebny. Przy tej stacji wozow-

¹⁷ Por. rysunek J. Heisego z rekonstrukcjami współczesnymi, dotyczącymi rozplanowania założenia obronnego zamku bratiańskiego.

¹⁸ *Lustracja województwa malborskiego i pomorskiego z 1565*, oprac. S. Hoszowski, Gdańsk 1961, s. 176.

¹⁹ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. II: *Województwo chełmińskie*, cz. 1: *Ziemia michałowska*, wyd. J. Dygdała, Toruń 2007, ss. 98–100.

nia w wiązerek murowana, pod jednym dachem. Browar wiązerek murowany pod dachówką podzruczoną. Statki intus dzisiejszego posesora. W kwadrat gorzelnia, z jednej strony mur, z drugiej wiązerek i mur pruski, dach pod dachówką reparacji potrzebny, statki intus posesorskie. Ten dziedziniec jest naokół murami opasany. Z tego dziedzińca idąc w bramę do zamku jest most z poręczami dobry. Około tego zamku jest fosa murowana, lecz nadrujnowana, przez tę fosę jest most do pierwszego bramy, z jednej zaś strony, jest Drwęca rzeka, a z drugiej strony druga woda Wel nazwana. Zamek jest naokół w murach dobrych, wewnątrz pokoiów kilka, dachy reparacji potrzebne dla utrzymania pokoju. Sklepy są niektóre dobre, niektóre zrujnowane. W tym zamku jest także kaplica wraz z innymi pokojami murowana. Basztów około zamku 4, dachy na trzech znacznej reparacji potrzebują, czwarta zaś wcale bez dachu i kozłów. Folwark do zamku należący w szachulec. Przy tym folwarku kurniki i chlewy w szachulec. Stajnia dla koni folwarcznych, krownia w szachulec, pod jednym przykryciem, dachy dobre. W oborę idąc są wrota podwójne i fortka. Budynek stoi w kwadrat naokół. Spichrz o 2 piętrach w szachulec, przy nim koziarka, pod jednym dachem dobrym. Dalej stodoła jedna nowa o dwóch sásiekach, trzy stare także o dwóch sásiekach, w szachulec. Owczarnia w szachulec, dachy dobre. Idąc za most od folwarku tarnia do tarcia lnu, piec w niej kachelkowy, komin murowany – Młyn bratyański nowo wyreparowany o 3 gankach ze wszystkim porządkiem do niego należącym, u którego ściana pod woda ugniła, w szachulec, deskami nowo podbity. Śluza na nowo postawiona należycie. Przy tym młynie jest tartak także nowo wyreparowany na jednej wodzie Wel nazwanej – Chałupa szachulec stara, w której mieszka za kontraktem młynarz na imię Jakub Frydrych, na czwarta macę – Papiernia, w której mieszka Krzysztof Melbach, papiernik. Folsz, z którego sukiennicy z Nowego Miasta płacą do zamku –”.

Według J. Salma, zamek wysoki miał założenie regularnego czworoboku o zabudowie trzech skrzydeł i murze kurtynowym od północy (?) o boku około 35–40 m, z wieżą narożną od północnego wschodu – moim zdaniem, wejście do niego mogło prowadzić przez most zwodzony, nad fosą nawadnianą wodami rzeki Wel²⁰. Fosa ta oblewała zamek wysoki, oddzielając go od przedzamcza z zabudowaniami gospodarczymi (browar, stajnia, wozownia, browar). Rekonstrukcja C. Steinbrechta wskazuje na istnienie czterech skrzydeł połączonych jednakowej wielkości owalnymi wieżami narożnymi²¹. Już sama ikonografia wskazuje, że wieża północno-wschodnia była dominującym donżonem w tym układzie, co potwierdzają zresztą liczne analogie tego typu założeń konwentualnych (Brodnica, Radzyń, Chojnice, Świecie nad Wisłą).

Według L. Kajzera, zamek w Bratianie był założeniem niemal kwadratowym, z czterema domami zamykającymi dziedziniec, opiętym na narożach czterema, chyba cylindrycznymi, mocno wysadzonymi z bryły wieżami. W nowożytnych opisach wzmiankowana była wspomniana już wieża ośmioboczna²². Jako że zamek stanowił siedzibę wójtów wywodzących się z konwentu malborskiego, a zarazem pełnił funkcję jednej z prowincjonalnych rezydencji wielkich mistrzów (tak jak Lipienek na ziemi chełmińskiej), określało to szczególne znaczenie tej warowni. Uwagę zwraca także, zdaniem L. Kajzera, forma przestrzenna obiektu, rzadka w państwie krzyżackim, a nawiązująca do wspomnianego zamku w Świeciu nad Wisłą, który uważany jest jako import z zachodnich partii Niemiec i porównywany do obiektu arcybiskupów kolońskich w Zülpich. Zatem uważa on, że zamek w Bratianie traktować można jako nadreński import, nawiązujący formalnie do typowych dla tej prowincji zamków nawodnych zwanych „wasserburgami”. Były to warownie opięte w narożach okrągłymi wieżami.

²⁰ J. Salm, *Bratian*, w: *Leksykon zamków w Polsce*, s. 110.

²¹ C. Steinbrecht, *Preussen zur Zeit Landmeister. Beiträge zur Baukunst des Deutschen Ritterordens*, Berlin 1889.

²² L. Kajzer, *Siedziba biskupów chełmińskich w Lubawie na tle budownictwa Państwa Krzyżackiego w Prusach, w: Zamek w Lubawie. Dawniej i dziś*, red. L. Kajzer, Lubawa 2001, ss. 118–119.

Jeżeli istniał przy zamku stały most przez Drwęcę, to dlaczego armia krzyżacka miała się przeprawiać przez rzekę na dwunastu mostach? Oczywiście takie ilości wojska (20–25 tys. ludzi) wraz z taborami nie było w stanie pomieścić przedzámce wraz zamkiem w Bratianie. Tam zapewne zakwaterowano najważniejszych dostojników i umieszczono ciężkie uzbrojenie, część taborów z aprowizacją. Przeprawa takiej ilości wojska trwałaby niezwykle długo i spowodowałaby wielki chaos komunikacyjny. Większość armii musiała zatem po przeprawie obozować pod zamkiem, między Drwęcą a Welem.

Wydaje się, że najważniejszą informacją dotyczącą problematyki militarnej, pojawiającą się najczęściej w historiografii odnoszącej się do zamku w Bratianie jest właśnie kwestia przeprawy przez Drwęcę wojsk krzyżackich z wielkim mistrzem Ulrykiem von Jungingenem na czele 12 lipca 1410 r. Celem tego marszu było przecięcie drogi wojskom Władysława Jagiełły oraz zmuszenie ich do wydania bitwy w niekorzystnym dla nich miejscu. Dalsze ruchy wojsk są powszechnie znane, choćby z relacji kroniki Długosza, jak i źródeł krzyżackich²³.

W podsumowaniu tego krótkiego szkicu, będącego przyczynkiem do wydarzeń związanych z bitwą grunwaldzką, warto pokusić się o kilka refleksji na temat zagadnień strategiczno-logistycznych, jakie wynikają z jednej z największych bitew średniowiecza. Wydaje się, że o bitwie tej napisano już wszystko, że temat jest badawczo i intelektualnie „wysycony”, a jednak wciąż znajdujemy nowe przesłanki i interpretacje dotąd niezwyfikowanych badawczo hipotez. Jedną z nich jest teza o możliwości rozegrania bitwy w dolinie Drwęcy pod Kurzętnikiem. Wiemy, że przeprawę przez Drwęcę fortyfikowano znacznie wcześniej, pomimo to jeszcze 2 lipca wielki mistrz zjawił się w Kurzętniku i polecił wzmocnić urządzenia obronne. Prawdopodobnie zdecydował, że nawet zajęcie przez króla ziemi dobrzyńskiej jedynie opóźni planowany marsz wojsk polsko-litewskich na Malbork²⁴. Odbył zatem lustrację przepraw i fortyfikacji w Lubiczu, Golubiu, Brodnicy i Kurzętniku. Wydaje się, że od początku myślał o Kurzętniku, tam bowiem ściągnięto zapasy i artylerię z innych twierdz krzyżackich, w tym z Malborka. Jak pisze kronikarz pruski, „wielki mistrz kazał wywieźć do Kurzętnika mąkę, mięso, napoje, działa dla armii, tak że zamek malborski został bez niczego”²⁵. 7 lipca komtur ostródzki i wójt bratiański, zapewne też komtur brodnicki, wójt czewski oraz sam wielki marszałek mieli rozkaz natychmiastowego marszu do Kurzętnika²⁶. Prawdopodobnie do 9 lipca zgromadzono już tam całą armię zakonną.

W kontekście rozważań na temat położenia Kurzętnika dyskusyjna wydaje się teza S. M. Kuczyńskiego²⁷, że koryto Drwęcy znajdowało się przed 600 laty bliżej zamkowej góry. Z naszych obserwacji wynika, że jej meandry zmieniały się dość dynamicznie w rozległej pradolinie przez ostatnie stulecia. Autor ten powołuje się przy tym na mapę Hennenbergera z 1576 r., której stosowny fragment publikuje. Dawanie wiary temu przedstawieniu kartograficznemu w odwzorowaniu w dość dużej skali, także obiektywna jego niedoskonałość (schematyzm odwzorowania graficznego topografii), nie dają żadnych podstaw do tego typu wnioskowania. Niewątpliwie koryto rzeki

²³ Zestawienie ważniejszej literatury i dyskusji na temat bitwy grunwaldzkiej znajdujemy w pracy S. M. Kuczyńskiego, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1980, ss. 565–592; a ostatnio także S. Ekdahl, *Aufmarsch und Aufstellung der Heere bei Tannenberg /Grunwald (1410). Eine kritische Analyse*, w: *Krajobraz grunwaldzki w dziejach polsko-krzyżackich i polsko-niemieckich na przestrzeni wieków. Wokół mitów i rzeczywistości*, red. J. Gancewski, Olsztyn 2009, ss. 31–102.

²⁴ S. M. Kuczyński, op. cit., s. 353.

²⁵ *Chronik des Johannes von der Posilge*, hrsg. von J. Voigt, F. Schubert, Königsberg 1823, s. 319.

²⁶ J. Voigt, *Geschichte Preussen von den ältesten Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. VII, Königsberg 1836, s. 77, przyp. 4.

²⁷ S. M. Kuczyński, op. cit., s. 355, przyp. 136 i mapa s. 339.

było na początku XV w. szersze i towarzyszyć mu mogły starorzecza i rozlewiska o znacznie większym zasięgu. Po obydwu stronach dna doliny znajdują się strome wzgórza o znacznej deniwelacji – eliminujące efektywne przemieszczanie się tak dużych konnych armii, a wspinanie się, a nawet atak którejs z stron byłby karkołomnym wyczynem, mającym niewiele wspólnego z ówczesną inżynierią pola walki. Mówiąc wprost, nie było tam miejsca, ze względu na geomorfologię terenu, na rozegranie bitwy. Ukształtowanie lewej krawędzi doliny Drwęcy pod Kurzętnikiem było niemałą przeszkodą dla wojsk królewskich. Krawędź ta wznosi się bowiem nad korytem rzeczonym na wysokość ponad 50 m, jest stroma i poprzecinana kilkoma opadającymi ku rzece wąwozami, stanowiącymi jedyne drogi dojsca do leżącej niżej przeprawy. Wojska konne, jak podaje A. Nadolski, forsujące w tym miejscu Drwęcę, nie mogłyby więc rozwinąć się na szerszym froncie, lecz musiałyby debuszować z owych wąwozów kilkoma wąskimi kolumnami, oddzielonymi jedna od drugiej²⁸. Zatem każda ze stron konfliktu, przemierzając umocnioną palisadą rzekę, narażałaby się na zasadzkę i niechybną klęskę (mając za plecami rzekę) do czego rychło przyczyniłby się ostrzał artylerii, kuszników i łuczników ze wzgórz na krawędzi doliny Drwęcy. Stosowanie odpowiedniej strategii bojowej, rozwinięcia skrzydeł ciężkiej jazdy, wsparcia piechoty czy artylerii wymagało pewnej dogodnej otwartej przestrzeni, aby móc ogarnąć obszar zmagania i w miarę skutecznie dowodzić. Takich warunków pod Kurzętnikiem ani pod Bratianem nie było. Ukuta w historiografii hipoteza o krzyżackiej zasadzce pod Kurzętnikiem wydaje się raczej chybiona, mimo że przemawia za nią koncentracja wojsk zakonnych w tym miejscu.

Wolno też przypuszczać, że wielki mistrz zdawał sobie sprawę, iż atak na przeciwnika po odbyciu przeprawy był wielce ryzykowny i dlatego nie podjął bezpośredniego pościgu za będącymi w odwrocie wojskami polsko-litewskimi. Jego reakcją była natomiast przeprawa pod zamkiem w Bratianie.

Bratiański zamek rokuje poważne nadzieje na dalsze odkrycia (jego pozostałości fundamentów zalegają w znakomitej większości pod ziemią) tak, co do rozplanowania urbanistycznego warowni, jak i ciekawych zabytków kultury materialnej jego mieszkańców. Wymaga to jednak stworzenia programu badań na kilka sezonów z zaangażowaniem odpowiednich środków finansowych. Po przeprowadzeniu tych prac należy przewidzieć także program rewaloryzacji tego miejsca w aspekcie odpowiedniej promocji dziedzictwa regionu.

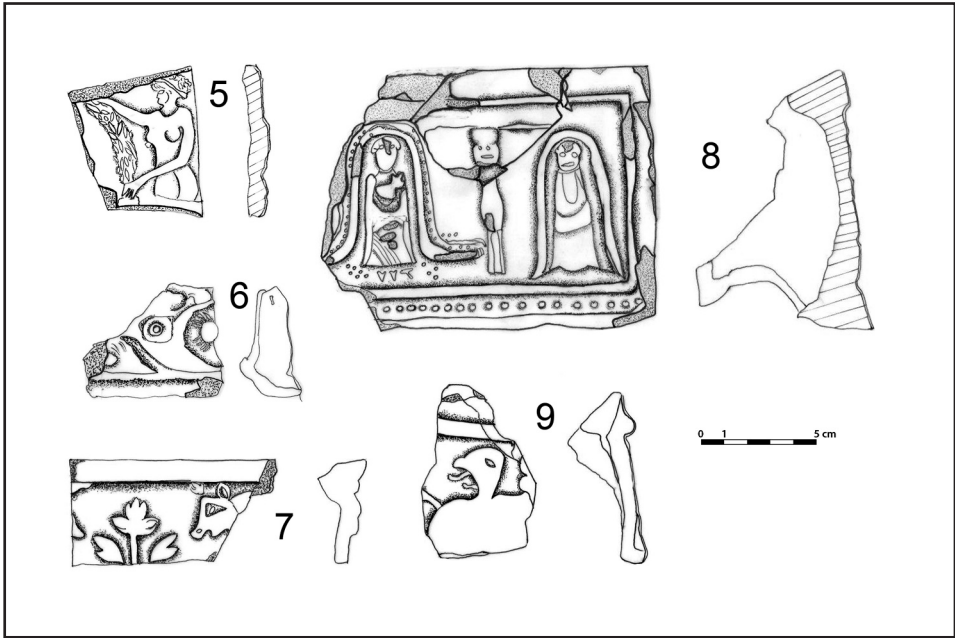
²⁸ A. Nadolski, op. cit., ss. 92–93.



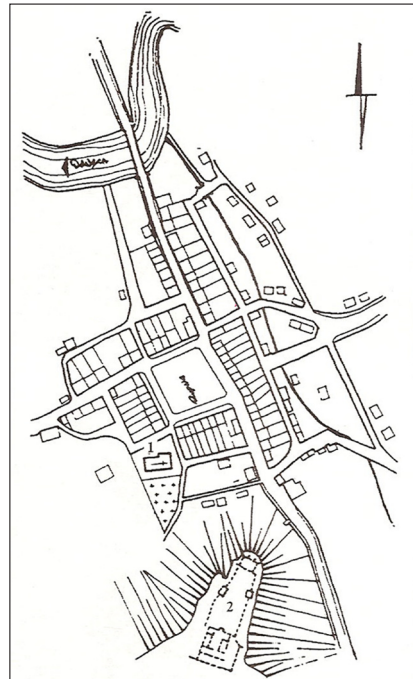
1. Badania podwodne w rejonie domniemanego brodu na Drwęcy w Kurzętniku



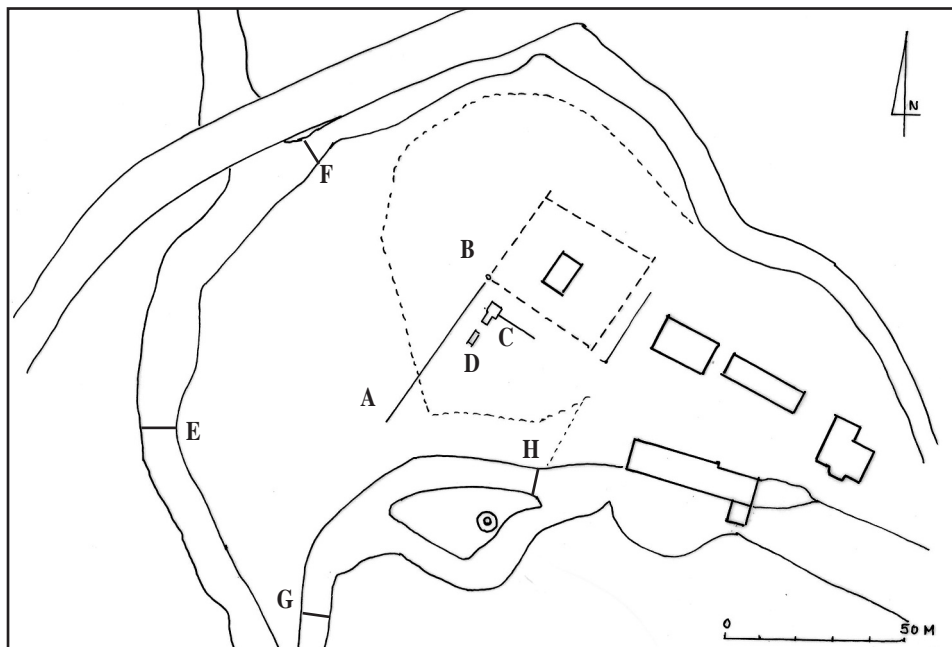
2. Badania podwodne w rejonie Welu i Drwęcy przy reliktach zamku w Bratianie



3. Kafle piecowe z XVII w. wydobyte podczas wykopalisk na zamku w Bratianie (5, 8 – ornamenty figuralno-mitologiczne; 6, 7, 9 – ornamenty zwierzęce)



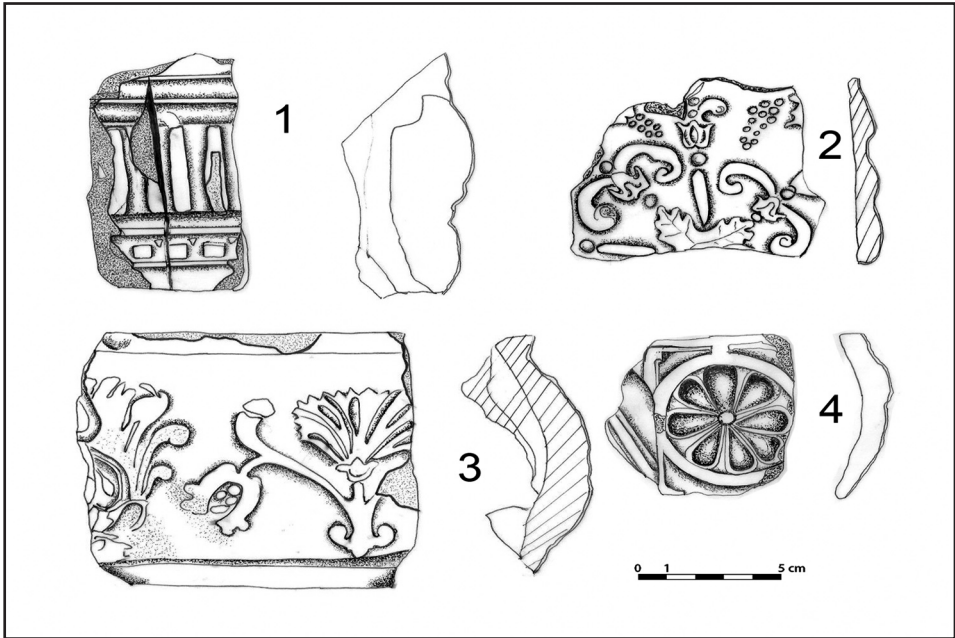
4. Plan Kurzętnika wraz z odcinkiem Drwęcy, gdzie prowadzono poszukiwania podwodne



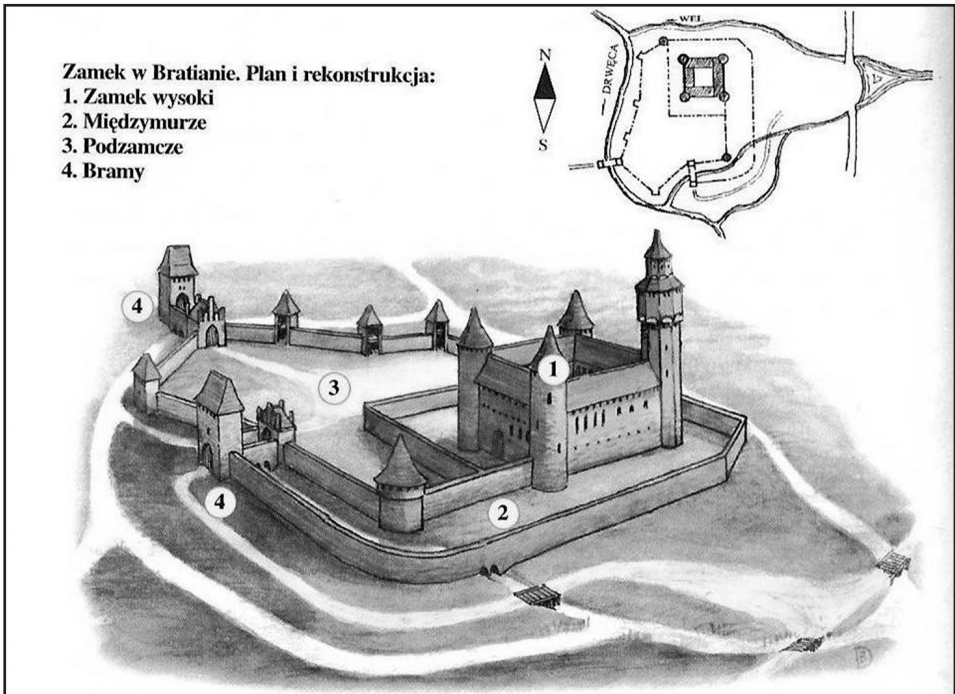
5. Plan obszaru zamku w Bratianie z oznaczeniem strefy poszukiwań podwodnych, wykopów archeologicznych oraz wierceń i sondaży. A-B – oś odwiertów; C, D – wykopy badawcze (1 i 2); E-F, G-H – odcinki penetracji podwodnej



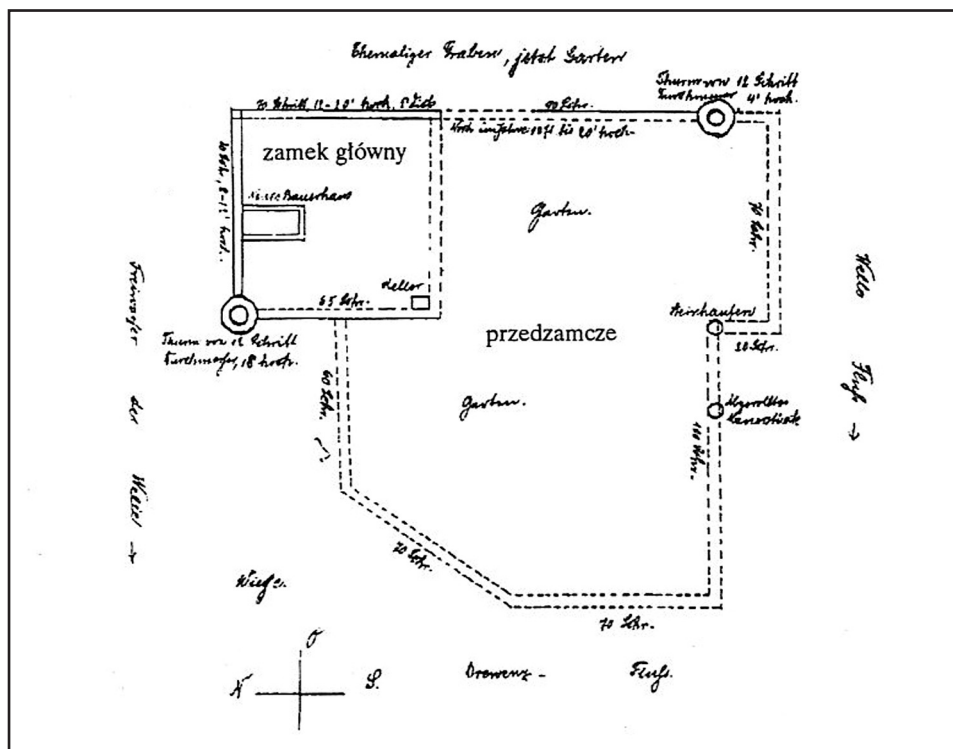
6. Odkryte relikty narożnika muru na przedzamczu zamku w Bratianie (wykop 1/09)



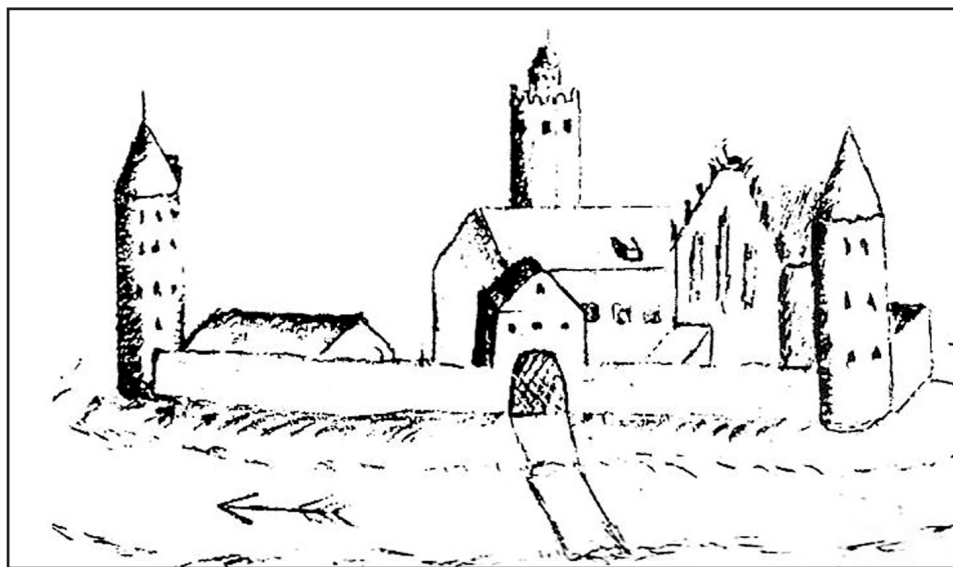
7. Wybór zabytków z badań zamku w Bratianie. Kafle piecowe (XVIII w.) z ornamentami roślinnymi



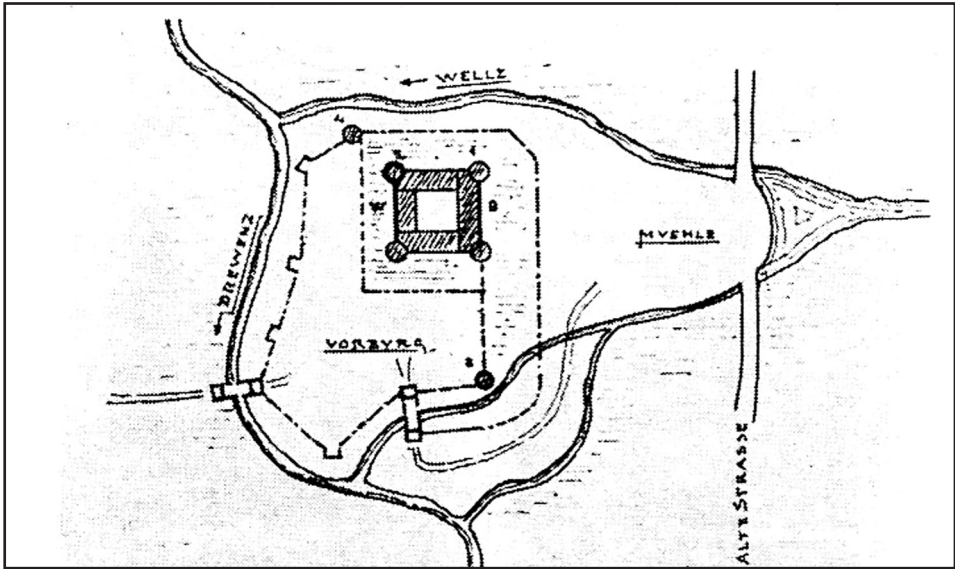
8. Rekonstrukcja zamku w Bratianie, wg A. i R. Sypek (2004 r.)



9. Plan zamku w Bratianie, wg C. H. Clasena z 1937 r.



10. Widok zamku w Bratianie na XVIII-wiecznej rycinie, wg T. Torbusa z 1998 r.



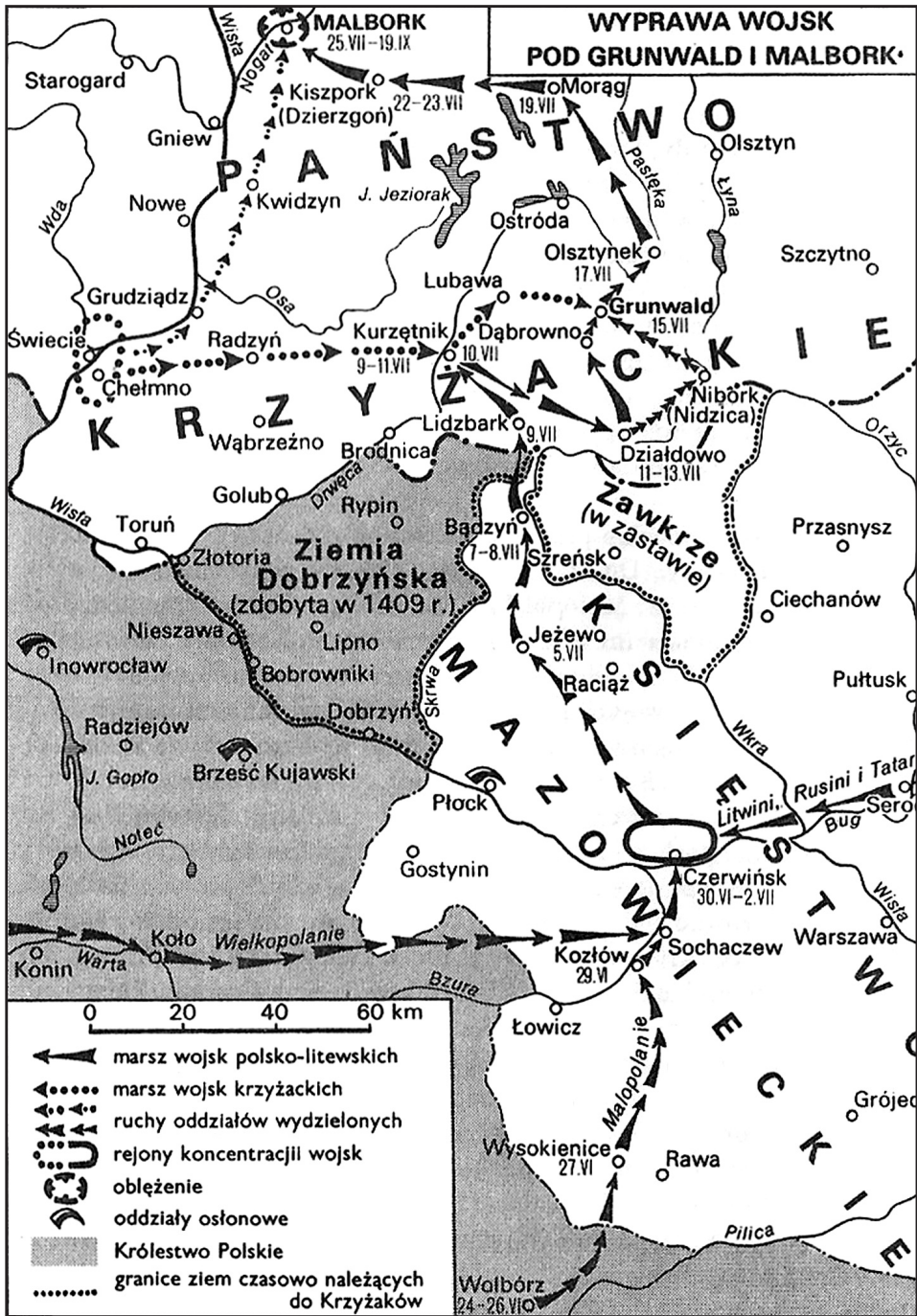
11. Plan zamku w Bratianie (Heise 1896 r.)



12. Widok zamku na blasze w niszy ołtarza głównego w kościele parafialnym w Nowym Mieście Lubawskim



13. Mapa okolic Kurzetnika i Bratiana – fragment mapy *Prussia* C. Hennenbergera z 1576 r.



14. Wyprowadzenie wojsk pod Grunwald i Malbork, wg S. M. Kuczyńskiego z 1980 r.

Kazimierz Grażawski, *Von Kurzetnik (Kauernik) nach Bratian. Die Initialphase der Schlacht bei Tannenberg*

Zusammenfassung

Dieser Artikel ist ein Beitrag zur Erforschung der Eingangsphase der Schlacht zwischen Polen und dem Deutschen Orden, die sich noch vor dem eigentlichen Gefecht auf den Feldern von Tannenberg im Juli 1410 abspielte. Die Ereignisse, die in Kurzetnik (Kauernik) und Bratian stattfanden, waren die Schlussetappen der Heeresbewegungen der königlichen Koalition und des Deutschen Ordens. Im Falle von Kurzetnik können wir von einem mutmaßlichen Versuch sprechen, das königliche Heer bei der Absicht, die dortige von den Ordensrittern befestigte Furt an der Dwerenz zu überwinden, in einen Hinterhalt zu locken. Unweit der Burg in Bratian überquerten die Heere der Ordensritter diesen Fluss über zwölf extra errichtete Brücken. Sind diese Ereignisse in der Historiographie auch allgemein bekannt, so war es unsere Absicht, uns auf die Ergebnisse der archäologischen Suche zu konzentrieren, die an den mutmaßlichen Überquerungsstellen durchgeführt wurde (Verein „Pruthenia“, Museum in Brodnica/Strasburg): die Furt in Kurzetnik, wo auf dem Grund der Dwerenz Spuren einer eventuellen Überquerung gefunden wurden, und bei den Relikten der Vogtburg in Bratian, in deren Graben wie auch in einem bestimmten Abschnitt auf dem Grund der Flüsse Wel und Dwerenz. Leider ist es bislang nicht gelungen, dort Spuren der früheren Brücken zu finden. An Land durchgeführte Sondierungen bestätigten die Existenz eines inneren Wassergrabens, der die eigentliche Burg von der Vorburg trennte, sowie einer der Innenmauern des Zwingers. Doch die Verifizierung des Planungsauftrisses der Burg, die aus der Fachliteratur bekannt ist, erfordert noch weitere Forschungen. Es war ein äußerst interessantes Kastell, das an die rheinischen „Wasserburgen“ anknüpfte, von Wasser umgebene Gebäude, die an den Ecken von vorstehenden ovalen Basteien gestützt wurden. In Bratian wurde eine interessante Sammlung beweglicher Gegenstände von historischem Wert gewonnen: Gefäßkeramik, Fundstücke aus Eisen und Glas, Ofenkacheln und andere aus der Zeit des Spätmittelalters bis ins 17. und 18. Jahrhundert.

Übersetzt von Krystyna Schultheiss

Kazimierz Grażawski, *From Kurzetnik to Bratian. The first phase of the battle of Grunwald*

Summary

This paper strives to describe the initial phase of the battle of Grunwald, before the main events in July 1410. The actions taken by both sides in Kurzetnik and Bratian were the final stages of Polish-Lithuanian and Teutonic Order movements. In case of Kurzetnik there was probably an attempt to drive the Polish forces into an ambush during the crossing of a ford on Drwęca. In case of Bratian there was a wide scale crossing of Drwęca by Teutonic Order forces through 12, purpose built, bridges. Those events are well known in the modern historiography, but recently there were archaeological excavations conducted on the ford in Kurzetnik and in the ruins of the castle in Bratian (in its moat and in some parts of rivers Wel and Drwęca) by the Society Pruthenia and Museum in Brodnica. No evidence or remains of the 12 bridges were found. Archaeological survey has confirmed the existence of a wet moat, which divided the castle from the ward and one of the inner walls. The exact plan of the castle still needs verification. It was a very interesting construction, connected in many ways to the Rhenish 'wasserburg' type of a castle surrounded by water with oval towers in the corners of the walls. Numerous artefacts were found, including ceramics, iron and glass artefacts and oven tiles, spanning from late Middle Ages up until 18th century.

Translated by Mateusz J. Fajfrński